



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

WIEŚCIE NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Belgia uznaje Rząd Jedności Narodowej

„Jutro Polski” za Rządem Jedności Narodowej

Polonia światowa popiera nowy Rząd Polski

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym radio brukselskie podało do wiadomości, że rząd belgijski powziął decyzję uznania Polskiego Rządu Jedności Narodowej i nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rzeczpospolitą Polską.

Organ prof. Kotta popiera nowy Rząd Polski

LONDYN (Polpress). — „Jutro Polski” zamieścił artykuł prof. Kotta p. t. „Na drodze porozumienia”, w którym czytamy m. in.: „Witam układ moskiewski z ulgą. Wierzę go z wiarą, że stanowi on punkt wyjścia do odbudowy odrodzonej Polski. Układ ten został przez nas oceniony obcy narzuceniu. Jest rezultatem porozumienia między zaimprowizowanymi. Nowy rząd nie będzie zamierzał — wbrew temu, co się głosi tendencje — wdrożenia emigracji — ani narzucenia systemu, niezgodnego z wale narodu. Szybkie dojeżdżenie do skutku porozumienia moskiewskiego zostało osiągnięte na katogoryczne żądanie delegatów z kraju. Nie dopuszczali oni nawet myśli o tym, aby porozumienie mogło nie być rezultatem porozumienia rzeczywistego i prawdziwego.”

możliwa, pomoc materialną i moralną w odbudowie kraju.

MEKSYK WITA RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

WARSZAWA (Polpress). — Ambasador Meksyku w Moskwie wystosował do ambasadora E. P. Zygmunta, Modzelewskiego następujące pismo z prośbą o przekazanie Rządowi Polskiemu: „Mam zaszczyt zakomunikować, że w związku z notą z dnia 20 czerwca r. b. przysyłając z zadowoleniem fakt utworzenia Polskiego Rządu Jedności Narodowej. Przesyłam najbardziej serdeczne życzenia dla Narodu Polskiego i Rządu Jedności Narodowej, utworzonego na podstawie porozumienia między przedstawicielami Rządu Tymczasowego z działaczami demokratycznymi z Polski i zagranicy w Moskwie, zgodnie z uchwałami Komisji Trzech, wyłonionymi na Konferencji Krymskiej.”

POLACY WE FRANCJI POPIERAJĄ RZĄD JEDN. NAR.

PARYŻ (Polpress). — Górniczy polscy w Merle-Bach (Departament Mozeli) uchwalili rezolucję, witającą Rząd Jedności Narodowej.

Z okupowanych Niemiec

Dopuszczalność Rządu wykonawczego w Berlinie

BERLIN. — Agencja TASS donosi z Berlina o ogłoszeniu porozumienia w sprawie aprowizacji Berlina. Wydany został komunikat urzędowy, w którym ogólnikowo decyduje o zbieraniu aprowizacji miasta. Podany system aprowizacji ma być w sprawie ogólny. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Berlinie planowane spotkanie Sojuszników Wojennej Rady Wykonawczej, składającej się z dowódców radzieckich, amerykańskich i brytyjskich. — Agencja TASS donosi, że powzięto pierwsze myślenie o decyzji zaproszenia do Sojuszników Wojennej Rady Wykonawczej wojsk francuskich. Ustalono, że każdy z 4-ech dowódców będzie kierował sprawami funkcji naczelnego dowódcy całego Berlina. Czar sprawowanie tej funkcji przewidziany jest na dwa tygodnie, na czym nastąpi zmiana. Pierwszym dowódcą naczelnym będzie komendant radziecki. Zarządzenia Sojuszników Wojennej Rady Kontrolny wydawane będą w czterech językach: na terenie strefy okupacyjnej brytyjskiej w Berlinie znajdują się obecnie 1500 żołnierzy angielskich. Korespondent specjalny Reuters donosi, że wkrótce odbędzie się defilada 7-miej dywizji brytyjskiej, stycznych „Scuturów Pustyni”, przed brytyjskim dowódcą. Radio brytyjskie donosi, że dotychczas w brytyjskiej strefie okupacyjnej zdemobilizowano i zwolniono 222 tysiące żołnierzy niemieckich pozostawiając jedynie 10 tysięcy w jednostkach wojskowych. Członkowie batalionu SS są uważani za członków na pomocniczo grupę. Wszyscy ci, którzy do SS wstąpili się na ochotnika, będą internowani na czas nieokreślony i traktowani na równi z gestapo. Członkowie „Walton-SS”, nie będącymi umiarkowanymi, będą wydani w ręce władz krajowych.

rodowej. Górniczy w Merle-Bach wzywają całą emigrację polską do jedności i do podporządkowania się Rządowi Jedności Narodowej.

UNRRA UDZIELI POMOCY POLAKOM WE FRANCJI

NEW YORK (Polpress). — W odpowiedzi na odezwę P. K. W. N. we Francji w sprawie pomocy dla uchodźców polskich we Francji gen. dyrektor UNRRA pan Herbert Lehmann polecił biuro londyńskiemu UNRRA zorganizowanie pomocy dla Polaków we Francji.

TRANSPORTY UNRRA PŁYNĄ DO GDYNI I GDAŃSKA

NEW YORK (Polpress). — Rząd Polski zawiadomił organizację UNRRA o tym, że porty bałtyckie Gdańsk i Gdynia będą niebawem gotowe do przyjęcia transportów, wobec czego dalsze ładunki UNRRA będą mogły być kierowane do portów bałtyckich co w znaczącej mierze przyspieszy transporty w portach Ameryki płn. i Wielkiej Brytanii oraz nadal załadowywanie okrętów dla Polski.

Tak, to już po wojnie H Młodzież

W 1939 r. młodzież polska przeżywała swój tragiczny okres. Ogólny kryzys wszelkich wartości: ideowych, etycznych i jego darczych doprowadził, z jednej strony do zastój myśli na polu kulturalnym i ideowym, z drugiej do poszukiwania „namiotek, idei, do holdowania co popularniejszym hasłem dnia, choćby one nie licowały z godnością człowieka. Slogany hitlerowskie, choć groziły własnemu narodowi śmiercią i zagładą, poeęgaly młodzież nie umiejącą, patrzeć w przyszołość i były dla wielu niedoścignionymi wzorami. Dopiero w pomroce straszliwej niewoli niemieckiej, w więzieniach Obwiecienia, Majdanku i Dachau — wykładowa się powoli w sercach nowa prawda: prawo innego człowieka. Okres pięciu i pół lat niewoli powinien być nauką, że nie strzał z rozpylacza, nie kopytka w brzuch, nie siła jest najważniejszym czynnikami regulującym stosunki w świecie. Ale uznanie prawa do życia innych ludzi i pozwolenie im żyć stwarza już istotniejszy pomysł, na którym można i na leży budować przyszłość. To jest jedyny przeświadczenie ideowe, które powinno obowiązywać całe nasze społeczeństwo — a przede wszystkim młodzież. Oczyszczenie, że to nastawienie nie może odnosić się do tych, wobec których, naukami wieloletnim doświadczeniem, musimy zawsze i wszędzie dokonywać, to jest wobec niemożliwość. Tu obowiązują same przepisy moralne, inne postanowienia i inne czyny. Młodzież jest tą warstwą w społeczeństwie, która powinna najskrupulatniej budować nową Polskę. Jak zabiera się do tej pracy i co będzie czynić, jest dla nas najważniejsze. Dlatego wyraża ona swój

przebiegłe, szlachetne, zgodne na kontynuowanie polityki przyjaznego współdziałania ze Związkiem Radzieckim.

Zdobrych kapitałów zafiancowa z strony potężnego sąsiedza, którego armie wypędziły Niemców z ziem polskich, ochroniły je na ogół przed zniszczeniem i stworzyły Polsce możność odzyskania cennych, daleko na zachód sięgających ziem polskich, tego nie wolno nikomu zmarnować. Szeregiem naszych ludzi w nas fakt, że przedstawiciele grup politycznych, powzięli bardzo odważny od siebie, tak czytk, ku zrealizowaniu, obywateli, zaimprowizacji między sobą. Wszyscy im uczestnikom naradzaliśmy na tym, by ugruntować trwałą współpracę w interesie narodu.

Stronniostwa polskie rozumiały, że ich zadaniem jest: uszczelnienie demokracji politycznej i społecznej w kraju, odrodzenie gospodarcze i kulturalne narodu, gruntowna stabilizacja stosunków, zabezpieczenie powrotu emigracji do kraju i uloženie jak najbardziej przyjaznych stosunków z aliantami ze wschodu i z zachodu dla wywołania Polsce należnego jej miejsca w organizacji narodów, a wreszcie zasiedlenie i zagospodarowanie ziem zachodnich. — Oświecony publicznymi i uczyniły, że uwidoczniły porozumienia moskiewskie za zbawienie dla Polski. Dotychczas wszyscy staliśmy, aby opierać na nim współpracę dotychczasową, się jedynie i uczelnia. Utworzenie władzy rządowej uznaliśmy za prawo woli i narodu. Demagogi się będący od każdego Polaka spełnienia wobec nich państwowych powinności obywatelskich. Rezerwując sobie prawo krytyki rządu, uważamy za jedną, rozsądną politykę i za obowiązek narodowy popieranie tego rządu i udzielanie na pomocy w jego pracy dla przyszłości Polski. Rząd ten jest rezultatem kompromisu, może trudnego, ale uzgodnionego i przez kraj pożądanego. — Dlatego też rządowi temu należy się lojalność obywateli w kraju i na emigracji”.

POLONIA AMERYKAŃSKA POPIERA RZĄD JEDNOŚCI NAR.

NEW YORK (Polpress). — Wiadomości o oświadczeniach wychodźstwa polskiego w Ameryce, witających rząd Jedności Narodowej nie przestają napływać. Powitanie Rządu Jedności Narod. przesłała redakcja „Kroniki Tygodniowej” w Toronto (Kanada), „Tygodnik Polski” — Nowy Jork, w Detroit, Liga im. Kościuszki, sekcja polska Kongresu Słowiańskiego, Komitet Związków Polskich, Stowarzyszenie Weteranów Polaków, Klub kobiety „New Deal” w Detroit i inne. Zbranie Polonii w La Paz (Boliwia) wita Rząd Jedn. Narod. i przekaże wszelkie

ce żołnierzy niemieckich pozostawiając jedynie 10 tysięcy w jednostkach wojskowych.

— Członkowie batalionu SS są uważani za członków na pomocniczo grupę. Wszyscy ci, którzy do SS wstąpili się na ochotnika, będą internowani na czas nieokreślony i traktowani na równi z gestapo. Członkowie „Walton-SS”, nie będącymi umiarkowanymi, będą wydani w ręce władz krajowych.

ARESZTOWANIA NA TERENIE NIEMIEC

LONDYN (BBC). — Amerykańskie władze okupacyjne aresztowały na terenie Bawarii około 100 Niemców, należących do rządu wielkich finansistów i przemysłowców, którzy byli kierownikami planu 4-letniego lub też zajmowali wysokie stanowiska na terenach okupowanych. Niemcy ci byli czynni przeważnie w koncernie Hermann Goeringa, w zakładach Messerschmitta, w zakładach BMW i Daimler-Benz.

HARRIMAN MA PRZYBYĆ DO BERLINA

LONDYN (BBC). — Ambasador amerykański w Moskwie, Harriman, ma przybyć w najbliższym czasie drogą powietrzną do Berlina. Harriman ma wziąć udział w spotkaniu „Wielkiej Trójki”.

Atak na wyspy japońskie trwa nadal. Blokada Japonii będzie zaostrzona

LONDYN (BBC). — Potężny atak lotniczy amerykańskiego i floty wojennej na małe wyspy Japonii trwa nadal. W akcji biorze udział 3-cia flota wojenna amerykańska, pod dowództwem admirała Nimitza. W skład floty tej wchodzi 4 lotniczkowców: „Iowa”, „Indiana”, „San Stacato” i „Massachusetts” i okręty liniowe, m. nimi „Essex”, „Independence”, „Longington” oraz 4 krążowniki, wśród których „Chicago”, „San Juan” i „Atlanta” oraz 14 kontrtorpedowców. Z powietrza atakują Tokio i okolice samoloty torpedowe, nurkowe i myśliwskie — w liczbie przeszło 1000. Samoloty te startują z wyspy Guam. Jednocześnie superforteca typu B 29, startujące z Okinawy, zaatakowały 5-osiódków przemysłowych w północno-wschodniej Japonii, przy czym szczególnie ciężko dotknięte zostało miasto Sendai. — W ataku wzięło udział 500 superfortec. — We wchodniej części wyspy Borneo holenderskiej oddziały kolonialne dokonały 2-ech nowych desantów i zajęły bogate pola naftowe Sambodja.

Na terenie Chin oddziały chińskie wyzwołyły całą niemal prowincję Kwangsi.

Z ostatniej chwili

WASZYNGTON. — W dniu dzisiejszym admirał Nimitz zapowiedział, że blokada wysp japońskich będzie jeszcze bardziej zaostrzona. Zapowiedział to nastąpiło w 20 godzinę po obywatelskim ataku na Japonię. Według słów radia tajkijskiego był to pierwszy brak inwazji na Japonię. — Ogromny atak rozpoczęły w dniu wczorajszym, trwał nadal. O rozmiarach ataku walczyli świadcy fakt, że tylko w ciągu wczorajszego przedpołudnia uszkodzone zostały 12 samoloty japońskie. — Z ostatniej chwili brak inwazji. — Dowództwo sojuszników donosi, że ładunki i okręty amerykańskie, kierujące się do tej chwili, nie był atakowany przez lotnictwo japońskie. Obrona przeciwoleciowa japońska była bardzo słaba.

Przed rokiem 1939 setki młodych ludzi kończąc gimnazja uzyskiwano maturalek świeżki papieru, które nie dawały im żadnej możliwości do życia. Fatalna sytuacja ekonomiczna nie pozwalała tysiącom maturzystek i maturzystów wyjeżdżać na studia do miast uniwersyteckich i kształcić się wyżej. Tylko studia teologii i służba wojskowa nie wymagały specjalnych wkładów finansowych i były jedynymi drogami, którymi niezamożni mogli iść wyżej.

Młodzi, pochodzący z miastek i deślekt proletariackich, czy ze wsi, nie mieli odpowiednich fundusów na kształcenie się, aże ani byli na wyścigi i najczęściej marnowali swe siły i umiejętności. Państwo wcale nie kształciło obywateli, ale posiadało nie dokształcało ich, na marnie szedł obywateli na wyścigi i najczęściej marnowali swe siły i umiejętności. Państwo wcale nie kształciło obywateli, ale posiadało nie dokształcało ich, na marnie szedł obywateli na wyścigi i najczęściej marnowali swe siły i umiejętności. Państwo wcale nie kształciło obywateli, ale posiadało nie dokształcało ich, na marnie szedł obywateli na wyścigi i najczęściej marnowali swe siły i umiejętności.

Tylko stworzenie tysiącom maturzystek i maturzystów odpowiednich warunków ekonomicznych — umożliwi niezamożnym młodzieży osiągnięcie odpowiedniego wykształcenia fachowego — w konsekwencji czego Państwo będzie miało dzielnych obywateli i dobrych fachowców. Wskazane jest nie tylko otwieranie wyższych uczelni w tych czy w innych miastach, ale ważne, bardzo ważne jest również zatrudnienie się o kształcącej się młodzieży.

A. Zechowski.

Marta Eggerth aresztowana

RZYM. — Radio rzymskie donosi, że władze aresztowały w Mediolanie słynną gwiazdkę i artystkę filmową Martę Eggerth za współpracę i współudział w filmach narodowo-socjalistycznych.

POSIEDZENIE SENATU USA

WASZYNGTON. — Komisja Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych odbyła od wczoraj publiczne posiedzenie w sprawie amerykańskiego Statutu Organizacji Bezpieczeństwa Światowego. Na pierwszym posiedzeniu wyrażono i sprawdzenie uchwały dotyczącej wniósł minister spraw zagranicznych H. A. Hull, który

SZCZEGÓŁY UMOWY HANDL. POLSKO-RUMUŃSKIEJ

WARSZAWA. — Korzystając z obecności w Moskwie przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów R. P. pana ministra przemysłu Hilarego Mińca, do Moskwy przybyła delegacja handlowa królewskiego rządu Rumunii z panem ministrem Jon Georgehe Maurer na czele. W rezultacie przeprowadzonych pertraktacji w dniu 7. VII. w ambasadzie R. P. zostało podpisane porozumienie o wzajemnych dostawach towarów. Porozumienie przewiduje eksport węgla z Polski do Rumunii w wysokości zapotrzebowania tego kraju. Eksport Polski będzie pokryty importem szeregów towarów rumuńskich. Porozumienie o wzajemnych dostawach pod względem wielkości zawartych transakcji przewyższa prawie dwukrotnie wysokość obrotu polsko-rumuńskiego sprzed 1939 roku. Porozumienie zostało podpisane przez panów ministrów Maurera i Mińca w obecności ambasadora R. P. Modzelewskiego.

KONFERENCJA W SIMLA

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że Kongres Hinduski przymie prawdopodobnie propozycję Wawella. Stanowisko Ligi Muzułmańskiej nie jest jeszcze znane. Kongres Hinduski i Liga Muzułmańska są w jednym zgodne: podkreślają one konieczność przeprowadzenia wyborów powszechnych.

OKRUCIENSTWA JAPŃSKIE NA WYPIE BORNEO

LONDYN (Polpress). — Holenderska agencja prasowa donosi, że bezpośrednio przed opuszczeniem miasta Balikpapan na wyspie Borneo, Japończycy podpalili szpital wraz z chorymi. Tylko dwu chorym udało się uciec z życiem. W pobliżu tego miasta znaleziono nadto masowe groby tubyleznych robotników, przymusowo ściganych do pracy.

STOSUNKI FRANCUSKO-ARABSKIE

PARYŻ (Polpress). — We francuskich kołach międzynarodowych podkreślają, że konflikt francusko-syryjski zostanie prawdopodobnie rozwiązany w bezpośrednich pertraktacjach między Francją a Syrią i Libanem. Rokowania w tej sprawie będą mogły się rozpocząć dopiero wtedy, gdy w Syrii i Libanie zapadnie spokój, gdy nie będzie zagrożało bezpieczeństwu obywateli francuskich. Sytuacja w Algierze jest zależna w pewnej mierze od porozumienia z krajami Lewantu.

WDZIĘCZNOŚĆ ARMENI DLA ZSRR.

Agencja TASS donosi, że sobór kościoła armeńskiego przed zakończeniem swych obrad przesłał na ręce Stalina depeszę, z której czytamy między innymi: Sobór wyraża głęboką wdzięczność Rządowi Radzieckiemu za żywą opiekę nad kołosem ormiańskim nad Armenią, choć przez cztery lata wojna szalała na terytorium ZSRR. Armenia rozwijała się gospodarczo i kulturalnie, kraj cały kwitnie, kanały irygacyjne zbudowane dzięki pomocy Rządu Radzieckiego, nawadniają ziemię. Dobrobyt ludności podnosi się ciągle. Naród Ormianski żywi również nadzieję, że dzięki mądrości politycznej kierowników Związku Radzieckiego naprawiona zostanie niesprawiedliwość, której ofiarą padła Armenia, rozdziarta w wyniku pierwszej wojny światowej na dwie części.

PRENUMERATA CZASOPISM PRZEZ POCZTĘ

WARSZAWA (Polpress). — Celem umożliwienia czytelnikom w kraju otrzymania w najkrótszym czasie aktualnych czasopism pocztą wprowadza ułatwienia w prenumeracie. Czasopisma wychodzące częściej, niż raz w miesiącu będą można zaprenumerować w każdym urzędzie i agencji pocztowo-telekomunikacyjnej bez żadnych dodatkowych opłat. Wydawcy chcący korzystać z pośrednictwa poczty winni wydać wspólny cennik podlegający zatwierdzeniu przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

UTWORZENIE INSTYTUTU FILMOWEGO

ŁÓDŹ. — Przedsiębiorstwo „Film Polski” organizuje Instytut Filmowy, mający na celu kształcenie i pogłębianie wiedzy artystów i reżyserów filmowych, autorów scenariuszy i wszelkich innych pracowników filmu.

W bieżącym miesiącu udaje się do Moskwy wywieźć filmowców polskich, która będzie gościem Radzieckiego Komitetu dla spraw kinematografii.

Przy tej sposobności filmowcy nawiążą kontakt z Państwowym Instytutem Filmowym w Moskwie i zapoznają się z jego działalnością. Zamierzone jest wydatnie prace, dotyczące literatury, krytyki i techniki filmowej. Sporządka się przy Instytucie Filmowym bibliotekę, zakupuje się książki z zakresu filmu, kinematografii, estetyki i dziedzin pokrewnych.

Tam, gdzie fabrykowano V 2...

Nie było tu komór gazowych, ani wielu kominów krematoryjnych, w cieniu których śnił się w Oświęcimiu swoją irracjonalną powieść o hitlerowskim sadyzmie. A jednak, kiedy zły wicher przywiał nad „Dory”, wspominaliśmy nieraz ostatnie miesiące, spędzone w „Auschwitzu”, niemal z sentymentem. Wszystko było tam zakonspirowane: jak pozycje armat i czołgów, strzącą wejść do podziemia. Zakonspirowana była też i nazwa. Oboz nazywał się „Dora”, adres brzmiał: „Sängerhausen”, a leżał opodal miasta Nordhausen.

Obrzynie, wykute w skalnej górze, jeszcze za czasów Wilhelma, powiększone zaś w epoce hitlerowskiej tunele, służyły sadzalnico, jako wielkie magazyny wojenne. W miarę jednak, jak zawartość ich wyożyła na front tysiące wagonów, instalować się w nich począł najbardziej intymny przemysł stajny.

Proces ten stał się intensywniejszy, kiedy straszliwe naloży alianckich dwu- i czteromotorowych bombowców kazali niemieckim fabrykom szukać schronienia pod ziemią.

Tunele „Dory” zakotłowali się wtedy od gorączkowej pracy. Z obozu „Buchenwald” i innych ścigano tysiące skazańców, by

zaprząć ich do nieludzkiej wprost roboty. Dniem i nocą wylły elektryczne świdy, stukwały kilofy, skrzypiały wózki, wyroczące gruz, kuczają eksplozje dynamitowych ładunków, rozsadzających calinę skały i świeżali bykwoce SS-mannów, chłostające upadających z sił. Pracowano w tłumach dymu i kurzu, dusząc się z braku powietrza, ginąc od odrywków okalnych, miesiacami nie widząc słońca.

Opoczynek odbywał się w zupełnie analogicznych warunkach. W wielkiej hali, w brudzie, w zaduchu, wśród piekielnego hałasu leżeli pokotem żywi, chorzy i umarli, z których ci ostatni byli najszczęśliwsi. W miarę jak ginęły tysiące — zastępowane natychmiast przez nowe sily robotce — wykiekłała się i ilość tysięcy metrów, w których w biały skałę, Az wreszcie roboty wernieżnie zostały ukonczone.

Przeniesiono je na inny stok góry, gdzie powstała „Dora II”, w gotowych zaś kondygnacjach „Dora I” montowało pocztę setki maszyn, zrabowanych we wszystkich krajach europejskich, a zbieranych teraz spod gruzów rozbitych fabryk niemieckich.

Od połowy roku 1944 niektóre hale fabrykowały pocztę osześci stycznej broni niemieckiej „V 2”. Roboty te były nader precyzyjne, oto-

czono wielką kontrolą i stojące pod nieustanną strażą kierownictwa, weszające wszędzie sabotaż.

Nad halami „Dory” unosiła się groza, panował w nich nieznosny terror. Niemal codziennie skrzypiały szubienice na „Holzhohe”. Raz wrodo odbywały się pojedyncze egzekucje w podejrzanym o złe wode grupach, a od czasu do czasu zainscenizowano na placu Apelowym kosztowne widowisko: gromadne egzekucje.

W obliczu tysięcy znieruchomiałych kręglów wieszano na raz po 40-tu, a nawet 60-ciu ludzi.

Z ustami zakneblowanymi drewnianymi wędzidłami (ażby ktoś w ostatniej chwili nie krzyknął: „Precz z Hitlerem!” lub „Jeszcze Polska nie zginęła!”) gineli ci rzeczywiście lub domniemani sabotażyści, a trupy ich, obchwyli się na tie zmierzchu, jak sztuczne figury w jakimś makabrycznym pantomimie.

Do meki bezsenności (zmiana nocna sypiała na dobę często tylko 3 — 4 godziny) z początkiem roku 1945 doszła jeszcze klasa głodu.

Dziennie otrzymywaliśmy wtedy na śniadanie po 3 ziemniaki, na kolację litę zupełnie rzadkiej zupy — całym dniami nie widząc kawałka chleba. Poprzednio dla świątkowaniu przez gruzlice, teraz marliśmy z wycieńczenia. Ludzkie enuli się po halach jak cienie, spadali z drabin, wywracali się na pasy transmisyjne, ale maszyni stali dalej jednakowym rytmem i jednakowo zimne były spojrzenia SS-mannów, kontrolujących wydajność pracy.

Wreszcie postępy wojsk sprzymierzonych pokrzyły kres tej gehennie: oboz został ewakuowany.

Ale straszliwe fatum, jakie zawisło nad wiedziami „Dory”, zaczęły na nich i teraz. Druga grupa ewakuacyjną zmaksakrował naloż sprzymierzonych bombowców, golgota zaś trzeciej potrzebowałyby swego specjalnego Keenofonta.

W dramatycznym marszu cieni i odzianych w pasiaki szkieletów przez pachnącą pierwszą wiosną góry Harzu, dobito setki opadających z sił maruderów — nierównie zaś więcej wymarło z głodu w czasie 8-miodnowej podróży podciągami, podczas której procy wody nie mieliśmy nie w ustach. — Resztaż zawieziono do wielkiego obozu kobiecego „Ravensbrück”, skąd wkrótce potem popędzono pichotaż znowu na zachód.

Oboz „Dora” był, jak wspomnieliśmy, dość konspiracyjny. W chwili jednak, gdy zbiera się dowody barbarzyństwa hitlerowskiego reżimu, przypominamy los jego kompetentnym czynnikom. Niniejszy artykuł nie wyczerpuje bowiem sprawy i jest tylko niby symbolicznym rzuceniem kwiatu w progę „Nordhausenowskiego krematorium”, w którym spopolono tyle tysięcy bohaterkich Polaków, Rosjan, Francuzów, Holendrów, Belgów, Czechów, żydów węgierskich, Wołochów, Jugosłowian i innych, walczących z okrucieństwem faszystowskiego ustroju.

M. Jagosewski.

Sądy Specjalne dla Niemców

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech zostały utworzone sądy specjalne, które będą rozpatrywały sprawy przestępstw wojennych nie mających charakteru międzynarodowego. Sądy te będą wydawały wyroki śmierci, długoletniego więzienia oraz konfiskaty majątków przeciwo Niemcom, którzy źle obchodzili się z jeńcami wojennymi oraz robotnikami sprządzonymi przemocą z krajów okupowanych.

Dowództwo angielskiej armii okupacyjnej ogłosiło, że wszyscy Niemcy, którzy posiadają jeszcze broń palną, amunicję lub środki wybuchowe mają oddać je na najbliższym posterunku wojskowym, do dnia 15 lipca.

Niemcy którzy będą posiadali broń po 15 lipca będą skazani na śmierć lub dożywotnie więzienie.

O DZIAŁALNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DLA BADANIA ZBRŃNI WOJENNYCH

LONDYN (Polpress). — Dziennik „News Chronicle” donosi z Niemiec, że Międzynarodowa Komisja dla badań zbrodni niemieckich nie wykazuje na terenach okupowanych żadnej aktywności. Większość Niemców, podejrzanych o popalenie zbrodni, znajduje się na wolności. Osoby, które pragną składać zeznania, nie mogą trafić do biur komisji. Tysiące ofiar obozów koncentracyjnych wychylały do stron ojczyzyntych i nie zostały przesłuchane przez delegatów komisji. Żołnierze i oficerowie angielscy opowiedzieli korespondentowi „News Chronicle”, że wielu naczynych świadków okrucieństw niemieckich nie znajduje nikogo, kto by był uprawniony do zapisywania ich zeznań. Korespondent donosi, że na ulicach w Hamburgu spacer-

ują swobodnie znani przestępcy wojenni i członkowie SS w ubraniach cywilnych. Dziennik „News Chronicle” apeluje do angielskiej opinii publicznej, aby domagała się zastosowania energiczniejszych i surowszych środków wobec niemieckich przestępców wojennych.

Z NIEMIEC OKUPOWANYCH

LONDYN. — „Times” poświęca obszerny artykuł sprawie aprowizacji i zaopatrzenia Niemiec. Gazeta stwierdza, że sytuacja Niemiec jest bardzo ciężka, a może nawet grozić głodem. Rady aliantów zamierzają przywieźć do Niemiec pewną ilość pszenicy, co umożliwi zwiększenie racji żywnościowych.

ARESZTOWANIA ZBRŃNIARZY WOJENNYCH W NORWEGII

LONDYN, B. B. C. — Na terenie Norwegii aresztowano już około 50 niemieckich zbrodniarzy wojennych, w ich liczbie członek SS i gestapo, którzy natch niewadno przybyli do Norwegii. Wielu z nich chwytano w przebraniu i z fałszywymi dokumentami.

Jak donosi radiostacja w Oslo 25 tysięcy niemieckich jeńców wojennych będzie tygodniowo transportowane do Niemiec.

Przyjaźń radziecko-norweska

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Oslo, że odbyło się tam pierwsze posiedzenie powstałego niedawno towarzystwa przyjaźni norwesko-radzieckiej.

Prezes towarzystwa znany architekt Hais wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in. całe społeczeństwo norweskie stara się o nawiązanie jak najbardziej przyjaznych stosunków z Związkiem Radzie-

ckim. Jestem przekonany, że otrzymamy wielkie bogactwa kulturalne, które otworzą szerokie perspektywy dla naszej nauki i sztuki.

Ambasador radziecki przy rządzie norweskim Kuzniecow, odpowiadając na przemówienie inżyniera Haisa podkreślił, że szczerym życzeniem narodu radzieckiego jest wzmocnienie związku kulturalny, związek przyjaźni z narodem norweskim.

Szpiegowska działalność firm niemieckich

NOWY JORK (Polpress). — W toku badania niemieckich usiłowań przeniknięcia do przemysłu zagranicznego, specjalna komisja, utworzona przez rząd Stanów Zjednoczonych, rozpatrywała dokumenty otrzymane od kierownika kontroli funduszy zagranicznych w Departamencie Skarbu Smitha. Dokumenty te wykazują wysokość udziałów niemieckich w spółkach amerykańskich. Smith, który niedawno wrócił z Niemiec, przedłożył również materiały, stwierdzające związek niemieckiej firmy „I. G. Farbenindustrie” z wywiadem niemieckim. Oświadczył on, że w Portugalii istnieje 58 spółek, należących do Niemców lub kontrolowanych przez nich, w Hiszpanii 112, w Szwecji 233, w Szwajcarii 214, w Turcji 33, w Argentynie 96 spółek. Według Smitha w 1941 r. udziały niemieckie w spółkach amerykańskich wynosiły łącznie 105 milionów dolarów, czego połowa przypada na przemysł chemiczny. Smith podał także, że 31 marca 1943 r. 171 spółek amerykańskich miało w niemieckich przedsiębiorstwach udziały na łączną sumę 420 milionów dolarów.

Do dokumentów, świadczących o pomocy, jaką firma „I. G. Farbenindustrie” oddawała szpiegostwu niemieckiemu zagranicą, odnosi się pismo z dnia 15 marca 1943 r. kierownika jednego z oddziałów wywiadu niemieckiego od dyrektora tej firmy Georga von Schnitzlera, w którym dziękuje on za stałą i cenna współpracę. Na list ten Schnitzler odpowiedział: „Ja i moi kole-

dzy, pracujący we Frankfurcie i w dziale obywatelnym, zawsze uważaliśmy za swój obowiązek i zaszczyt, wypełnianie szczególnie zleceń partii. List inego przedstawiciela „I. G. Farbenindustrie” von Heide do tegoż Schnitzlera donosi, że niemieckie dowództwo naczelne i gestapo żądało okazania wszelkiej możliwej pomocy w sprawie rozmieszczenia swoich agentów zagranicą. Odpowiadając na ten list Schnitzler pisał, że ustalił z przedstawicielem niemieckiego naczelnego dowództwa rozmiary swego współpracy w organizacji, która w najlepszy sposób służyć będzie do maskowania różnych manewrów, leżących w zamiarach czynników wojskowych po zakończeniu działań wojennych.

19 listopada 1943 r. wysłany przez dział polityczno-gospodarczy do swego przedstawiciela „I. G. Farbenindustrie” w kraju neutralnym zbiera zadanie wysłania przez firmę fałszywego zaświadczenia pewnemu szpiegowi, odjeżdżającemu do Hiszpanii. „Pulkownik Bocker wkrótce wyjeżdża do Hiszpanii z rozkazem wywiadu wojskowego. Ponieważ uważa się, że nie powinno się wiedzied o jego związku z wywiadem, powinien on występować w imieniu jakiejś firmy. Bocker jest handlarzem wełny, byłoby wskazane wysłać go z ramienia firmy, kupującej wełnę. Ze szczególnych względów nie jest to obecnie możliwa” dlatego ministerstwo wojny zwraca się do „I. G. Farbenindustrie” z prośbą znaleźć miejsca dla Bockera.

OBUDOWA ZSRR

MOSKWA. — Prace nad odbudową około 200 miast radzieckich, zniszczonych przez hitlerowców są obecnie w całej pełni. W pierwszym rzędzie odbudowane będą miasta: Stalingrad, Nowogród, Kalinin, Rostów nad Donem, Wornecz, Noworocysk, Sewastopol oraz Briańsk. Przy opracowaniu planów odbudowy zwrócono specjalną uwagę na to, by zachować charakter poszczególnych miast i ich zabytki historyczne.

AMNESTIA W ZSRR

Dla uczczenia zwycięskiego zakończenia wojny przeciwko Niemcom hitlerowcom. Prezydium Rady Najwyższej Z. S. R. B. wydało dekret o amnestii, wszystkie osoby skazane na karę więzienia poniżej lat 15 zostają uwolnione. Osoby skazane za samowolne opuszczenie zakładów zbrojeniowych oraz żołnierze skazani za drobne przestępstwa wojskowe, którym zawieszono wykonanie wyroków, również dostają uwolnienia. Sprawy jeszcze nie rozpatrzone przez rząd, zostają umorzone, jeżeli dotyczą przestępstw, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności nie przekraczającą 6 lat.

Amnestia nie dotyczy osób skazanych za działalność kontrrewolucyjną, za kradzież własności państwowej, bandytyzm, fałszerstwo, morderstwo oraz rabunek. Nie rozciąga się ona również na rezydentów. Wszystkie kary dotychczas wyrywane, nie wykonane kary administracyjne zostają umorzone.

KRONIKA

Odbudujmy szkoły

Żył barbarzyńcy niemieckiego w pierwszym rzędzie skierowali się przeciw kulturze polskiej. Niemcy wiedzieli, że z chwilą zniszczenia kultury, tego stosu pacierowego narodu, z obniżeniem zlikwidowania oświaty — zginie naród. Że człowieki ciemni, że alfabetu nie oprze im się i jeśli nie od razu to w przyszłości ugnie się, a wtedy już nie go nie podnieście. Nic dziwnego, że z całą premedytacją niszczyli wszystko i wszystkich, którzy jakkolwiek, choćby nadrobniejszy wkład wnosili dla kultury narodu polskiego. W ten sposób zginęło dziesiątki tysięcy profesorów, artystów, literatów i nauczycieli szkół powszechnych. Dlatego też systematycznie niszczyli urządzenia uniwersyteckie, muzea, pomniki i szkoły. Jak wielkich zniszczeń dokonano w tej dziedzinie, jest dowodem to, że tysiące, tysiące szkół nawet o ile mają budynki to nie mają żadnych urządzeń: ławek, tablic, krzesel — nie mówiąc już o pracowniach naukowych.

I tak czytamy, że dzieci w takiej a takiej szkole pisza wypracowania, leżąc na brzośkach. Pozostali nauczyciele pracują ofiarnie, o głodzie i chłodzie — z całym samozaparciem się, ale żądają pomocy społeczeństwa. Żądają, by społeczeństwo wspólnym wysiłkiem odbudowało szkoły, zakupiło ławki i tablice, by w nowym roku szkolnym można było przystąpić do mniej więcej normalnej pracy.

W samej Częstochowie brak jest 6.000 szt. ławek, 500 stołków i 1500 krzesel, tablic, wieższków itp. W związku z tym jest potrzeba zebrać kwotę 15.000.000 złotych. Powstał Komitet Pomocy dla Szkół Powszechnych przy Miejskiej Radzie Narodowej rozpoczyna zbiórki. Wydano specjalne znaczki, które będą doklejane do wszelkich biletów wstępu na imprezy w kwocie zł 2.— do rachunków kupieckich, kawiarnianych itp. w wysokości 5% od rachunku.

W ten sposób Komitet spodziewa się zebrać kwotę około zł 3.000.000. Poza tym jest projektowany cały szereg akcji, o których będziemy informować społeczeństwo.

Komitet nie wątpi, że spotka się ze zrozumieniem akcji i już w przyszłym roku szkolnym nasze dzieci przystąpią do nauki w normalnych warunkach. W. R.

teratów i Drukarzy o wpłaceniu udziałów w Sekretariacie Związku Drukarzy przed terminem zebrania.

Zebranie Ceramików

Rada Związków Zawodowych Oddział Budowlany Ceramików i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Oddział w Częstochowie, wyzwa na posiedzenie członków Zarządu Budowlany oraz Ceramików i ośle Komisje Rewizyjne wymienionych Związków w dniu 12 lipca o godz. 2-jej po południu w sali Rady Związków Zawodowych w Częstochowie, II Aleja 43.

Zebranie czł. Zarządu oddz. Drzewnego i Rad Zakładowych

Rada Związków Zawod. Oddział Drzewny wyzwa na posiedzenie członków Zarządu oddziału Drzewnego i wszystkie Rady Zakładowe przemysłu drzewnego oraz członków Związku, celem wyboru delegatów na zjazd.

Stawiennictwo wyżej wymienionych obowiązkowe w dniu 15 lipca 1945 r. o godzinie 10-jej rano w sali Rady Związków Zawodowych II Aleja 43.

Uwaga, piekarze

Zarząd Cechu wyzwa wszystkich właścicieli piekarni o podanie flośel pracowników wraz z rodzinami (imię, nazwisko i adres) celem pobrania kart żywnościowych 2-jej kat. i uzupełnienia kartoteki.

Zgłaszac należy się w dniach 12 i 13 tj. w czwartek, w cechu przy ul. Narutowicza 63. (Zelazny).

Niezgłoszenie się w tym terminie pociąga za sobą utratę kart żywnościowych i skreślenie z cechu.

Walne zebranie wyborcze stolarzy

Chrześcijański Cech mistrzów stolarzy w Częstochowie, zawiadamia swych członków,

że w dniu 14 lipca r-b. o godzinie 16 w pierwszym, a o 17 w drugim terminie, odbędzie się walne zebranie wyborcze do zarządu Cechu w lokalu Czyst. Tow. Cyklistów przy ul. N. P. Marji 21.

Wszystcy członkowie proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

Komunikat Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

W czwartek, dnia 12 lipca o godz. 18-jej w lokalu Propagandy Miejskiej (Ratusz, pokój Nr 10) odbędzie się zebranie wszystkich członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie, z porządkiem dziennym następującym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
- 2) Sprawozdanie zarządu,
- 3) Sprawozdanie sekcji, a) dochodowej, b) opieki nad rannymi i chorymi WP, c) Odczytanie statutu,
- 4) Wybory do Zarządu,
- 5) Organizacja sekcji, a) opieki nad rodzinami poborowych, b) kulturalno-oświatowej, c) opieki nad grobami poległych i zmarłych żołnierzy Wojska Polskiego,
- 7) Organizacja „Domu Żołnierza”
- 8) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Jak szukać swoich bliskich w Wojsku Polskim?

Naczelne Dowództwo W. P. komunikuje: Rodziny wojskowych, które pragną dowiedzieć się o losie swych bliskich, będących w wojsku, mogą zwracać się do jednostki wojskowej — poczta polowa Nr 56703. Podanie winno zawierać następujące dane o poszukiwanym: 1) imię i nazwisko i imię ojca, 2) data urodzenia, 3) przez jakiego R.K.U. został powołany, 4) miejsce urodzenia, 5) kiedy otrzymał ostatnią wiadomość — skąd, numer poczty polowej lub jakiego imię wiadomości o poszukiwanym, 6) dokładny adres poszukującego.

Zapisy w Gimnazjum Społecznym

Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Szkoły Społecznej w Częstochowie Aleja Kościuski 8, przyjmują zapisy nowowstępujących kandydatów codziennie od godz. 9 — 12-jej.

Z prac Powiatowej Komisji Przesiedleńczej

We wtorek 3 lipca obradował Pow. Komitet Przesiedleńczy. Najbardziej w srodę zorganizowano biuro Pow. Komisji Przesiedleńczej i natychmiast przystąpiono do pracy. W czwartek po otrzymaniu ankiety Akcji Zwłajnej funkcjonariusze Sekcji Wewnętrznej Pow. Kom. Przesiedleńczej wyjechali w teren. Od piątku zaczęły się zapisy do Akcji Zwłajnej i w sobotę już zorganizowano pierwszy transport, który w ilości 200 kosiarzy i 150 pomocników wyjechał w niedzielę o godz. 5:45 na Śląsk Dolny. Apropozycja jadących zajęli się ob. Tarczynski z Opieki Społecznej i Prez. D. Kapalski. Każdy z wyjeżdżających otrzymał 2 kg chleba, 40 dkg cukru, 30 dkg miodu i dzięki ob. Hazerlowi kwaterek miodu. Na dwórcu transport zęmal: Starosta Pow. Banaś, Pelnom. Pow. Kom. Przes. Pawlikowski, Inspektor P.U.R.-u Nabrdalik, Kierownik Opieki Społecznej Sereńnicki, Przedst. Prasy ob. Ładosz i ob. Cyrulik, który energicznie zorganizował akcję wyjazdu.

Jak nam komunikują, następne transporty, ale już nie tylko do Akcji Zwłajnej, lecz i osiedleńcze są już przygotowane. Tak więc, jak widzimy, Częstochowa i powiat częstochowski szybko i sprawnie zasiała nasze przastare ziemie nadodrzańskie w wypróbowany materiał ludzki. Ludność chętnie opuszcza swe nieurodzajne grunty i rozumiejąc nakazy dnia przesiada się na Zachód.

Spodziewamy się, że Pow. Komisja Przesiedleńcza wraz z P.U.R.-em i P.Z.Z. nie spochną póki nad Odrą nie stanie twardo i nieustępliwie rolnik polski.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie

Z dniem 1 lipca 1945 r. rozpoczęła działalność Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie. Izba obejmuje okręg całego województwa kieleckiego. W Radomiu i Kielcach czynne są Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie.

Wobec trudności lokalowych Izba mieści się czasowo w siedzibie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców, Al. N. Marji Panny 33, telefon 2458. Godziny urzędowe od 8 — 15. Przyjmowanie stron od 9—12.

Zebranie P.P.S.

W czwartek, 12 lipca b. r. o godz. 17-jej odbędzie się w lokalu partii P.P.S. zebranie członków z dzielnic: Śródmieście, Stradom i Ostatni Grosz.

Poruszone będą sprawy z kongresu i zjazdu P.P.S. w Kielcach.

W piątek, dnia 13 lipca b. r. o godz. 17-jej zebranie członków P.P.S. z dzielnic: Zawodzie, Warszawskie, Częstochowska, Barbara i innych.

Zebranie członków Spółdzielni „Słowo”

W czwartek, dnia 12 lipca o godz. 18 w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy (II Aleja 43, p.) odbędzie się zebranie członków Spółdzielni „Słowo”, na które zaprasza udziałowców Zarząd. Wyzwa się wszystkich zadeklarowanych członków Zw. Zaw. Muzyków, Piastyków, L-

Z powodu masowej ucieczki przed frontem i wysiedlenia Niemców, obecnie mała ftesze stosunkowo ilość naszych osiedleńców nie będzie w stanie żyć zęmal. Piekarni tany żyta, jęczmienia, pszenicy, rzepaki i innych częba czekają na nasze ręce. Należy więc zebrać je dla naszej polskiej ludności.

Przed tygodniem została zawarta umowa pomocy, jako Wojewoda Kieleckim, a Wojewoda Dolnośląskim o nadesłanie pomocy do akcji zwłajnej na Dolnym Śląsku.

W związku z tym apeluje do Was, Robotnicy Rolni, stańcie natychmiast do brygad kosiarzy, wyjeżdżających na Zachód.

WYGNAGRODZENIE:

Za skoszenie i ustawienie w mende z 1 ha zboża, robotnicy otrzymają 2 metry żyta w ziarnie, bez względu na rodzaj skoszonego zboża.

Dodatkowo do powyższego wynagrodzenia za skoszenie i ustawienie w mende z każdego 10 ha zboża robotnicy otrzymają tytułem premii 4 metry żyta.

Odbiór żyta z tytułu wynagrodzenia za prze-

ję na zyczenie pracownika może nastąpić w miejscu przez niego wskazanym w naturze, za okazaniem kwitu.

Każdy pracownik otrzyma całodzienne dobre wyżywienie, jak również ma zapewnioną opiekę lekarską — w tym celu wysłana zostaje odpowiednia ilość lekarzy.

Jednocześnie wysłamy teatr objazdowy, który będzie dawał występy dla pracowników w niedziele i święta.

Zapewnia się wszystkim pracownikom zniwnym stały kontakt z rodzinami za pośrednictwem, specjalnie w tym celu zorganizowanej, poczty samolotowej.

Każdy robotnik rolny, który weźmie udział w pracy zwłajnej na Dolnym Śląsku, będzie mógł obrać sobie lub dla rodziny odpowiednie gospodarstwo.

Warunki powyższe zostaną dotrzymane. Dlatego też wyzwa Was, Bracia Chłopi, do jak najliczniejszego wyjazdu — nie na roboty do Niemiec — lecz po własny chleb, na własne słowiańskie Zachodnie Ziemie.

Wojewoda Kielecki
(—) Mir Wilfisz-Iwanicz

Z zebrania Polskiego Związku Zachodniego

Utworzenie Komitetu Honorowego i Wykonawczego „Tygodnia P.Z.Z.”

W dniu 9.VIII 45 r. odbyło się zebranie P.Z.Z. pod przewodnictwem wiceprez. Br. Federaka, a w momencie wyboru stałego Zarządu P.Z.Z. nac. B. Stali. W jednym z pierwszych punktów obrad uchwalono, że tymczasowy Zarząd P.Z.Z. pod przewodnictwem Br. Federaka będzie dalej kierował organizacją.

Najważniejszą sprawą, omawianą na zebraniu, była kwestia zorganizowania „Tygodnia Propagandy P.Z.Z.” w okresie od 15 do 22, z tym, że wszelkie uroczystości odbędą się w niedzielę, dnia 22 b. m.

Do Komitetu Honorowego poproszono: ks. bisk. dr. T. Kubine, Starostę Grodz. dr. T. J. Wolańskiego, Star. Pow. A. Banasia, Przew. Miejsk. Rady Narodowej ob. Zaldę i Pow. Rady Nar. ob. Rekęsa oraz dowódcę Jedn. W. P. pułk. Kondratowicza.

Do Komitetu Honorowego poproszono: nac. B. Stalę, jako przewodniczącą, przedst. M.R.N. i Pow. R. N., przedst. stronnictw politycznych: P.P.R. P.P.S., Str. Demokr. i Str. Ludowego, organizacji młodzieżowych: Zw. Walki Młodych, T.U.R. Harcerska i „Wici”, przew. R. Zw. Zaw. ob. Langierza przedst. Rad Zakładowych, reprezentanta Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli W.P. por. Kozłewskiego i rotm. Banaszkiewicza, Kom. R.K.U. Kom. Miejskiej Milicji Obyw. por. J. Nowickiego i Pow. Mil. Obyw. por. Borkowskiego, przedst. duchowieństwa ks. Umlarskiego, przedst. Inspekt. Szkoln. ob. Sabata oraz Kom. Poroz. Dyr. Szk. Średnich dyr. Hyle, przedst. sadownictwa, prokuratora, Sadu Grodzkiego i Sąd Okręg. Inspektora Pracy, P.U.R. ob. Nabrdalika i kier. Konopkę, Insp. Leśnej, Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Brana, Ubezp. Społecz. dyr. Mi-

chalowskiego, Poczty, Kolei nac. Sroński ob. Cyrulika, przedst. M. Urz. Inf. i Prop. ob. Stypulkowska i ob. Marińskiego oraz wszystkich pracowników Pow. Urz. Inf. i Prop., przedst. prasy: red. Fabisiaka, red. Rousseau i red. Polfańskiego, przedst. Polpressu red. P. Krakka, radiowęzła dyr. Lewandowskiego i kinofikacji dyr. Żykowski, przedst. Pow. Urz. Sam., następnie dr. Talikowskiego, Nacz. Wydziału Zdrowia w Zarządzie Miejskim dr. Siciarza, Nacz. On. Spół. ob. Sereńnickiego, Kom. W.P. i P.W. mgr. Kielara, Insp. Pow. Straży Poż. p.łt. Szwaibe, przedst. związków zaw.: Zw. Literatów, Zw. Muzyków, „Plastyków”, lekarzy dr. Sulca, Izby Aptek, mgr. Sikora, Izby Adwokackiej, mgr. Bielobradka, przedst. remonta pre. Debickiego, przedst. przemysłu: dyr. Huiy „Raków” inż. Szweykowskiego, dyr. fabr. „Waria” inż. Moczarskiego dyr. fabr. „Stradom” E. Tetzlafia, dyr. „Motte” Gronkiewicza, dyr. „Czesiochowski” dr. Gazela, dyr. fabr. „Gnaszyn” inż. Markowicza, dyr. fabr. „Rudniki” Cylindskiego, reprezentanta przemysłu przyw. inż. Kanczewskiego, dyr. browaru Szwedego ob. Szymanowskiego przedst. przedsiębiorstw i firm: „Spolem” dyr. Panasiaka, „Jedność” dyr. Piasecka, K.K.O. dyr. Neumana, Banku Nar. dyr. Bazylskiego, Banku Handl. dyr. Rzedkowskiego Spółdz. Roln. Handl. ob. Kika i Muche, organizacji społ.: P.C.K., Tow. Przyj. Żołnierza, Ligi Morskiej i innych ob. Wojciechowska Irene.

Wyżej wymienione osoby są proszone o przybycie w czwartek, to jest dnia 12 b. m. o godz. 11 do Zarządu Miejskiego do pokoju wiceprez. B. Federaka na pierwsze zebranie organizacyjne Komitetu Wykonawczego „Tygodnia P.Z.Z.”.

Reflektorem w życiu

Wody! Wody!

Nie jest to głos zabłąkanego na pustyni. Nie jest to krzyk człowieka wśród piasków Sahary. Wody! Wody! — wołają obywatelki niektórych „uprzywilejowanych” dzielnic naszego miasta. Dziwne to, ale prawdziwe: woda na wagę złota!

Chodzi o to, że Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji zamyka bardzo często dopływ wody do niektórych odcinków miasta. Ze brak jest wody można zrozumieć, tylko proszę niech mi kto wytłumaczy, dlaczego zamyka się woda tylko w jednej dzielnicy? Czyż tam mieszkają inni ludzie, powiedzmy o konsystencji wielbłądów, którym wystarczy raz na jakiś czas dać pić. A może Dyrekcja myśli, że mieszkający tych ulic nie potrzebują się myć? A może myślicie obywatele, władcy naszej wody, że wystarczy woda deszczowa?

Dziwne to jest. My jednak chcemy wiedzieć dlaczego to tylko odcinek I Alei, strona parzysta do Nr 12 włącznie, jest pozbowiony wody w piątki i soboty od godz. 17-jej do 8-jej rano, uprzednio działo się to niemal codziennie? Jak sobie wyobrażacie, czy pracownik po skoficznym zajęciu na prawo wymyć ręce i orzeźwić świeżą wodą, czy nie? Czy przed wyjściem do pracy ma prawo się myć?

Wiem, wy będziecie tłumaczyć to większym zużyciem wody niż pojemność zbiorników. Tak to się rozumie. Ale dlaczego uszczelniać tylko jedną dzielnicę? swymi zarządzeniami oszczędnościowymi?

Ważnie to sobie pod rozważę. Może warto zadać sobie trud i rozdzielić sprawiedliwie wodę?

Tylko o jedno was proszę, nie bierzcie na serio mojego reflektora wczorajszego, w którym piszę o pływaniu w moim mieszkaniu, myślę, że to długo nie będzie ratować sytuacji wodnej, bo chyba wreszcie dachy będą zpererwany i deszcze przestaną padać!

Zadamy wody: sprawiedliwego rozdziału wody!

Z życia kulturalnego

Dzisiaj otwarcie Teatru Marionetek „Chochlik”

Zainteresowanie w naszym mieście, jakie wywołało otwarcie tego miniaturowego teatru przy III Alei Nr 77 wystawieniem widowiska p. t. „Hocki — Hocki” wróży duże powodzenie dla tej nowej imprezy.

Przedprezad w „Orbisie” na wszystkie dni tygodnia. Początek codziennie o godzinie 3:30 po poł. Artysty dramatycznej Dobrowolski, Sarnowski, Polonski, Pabiarz, Barwińska, Holakowa i inni stanęli na wysokości zadania, dając widowisko na wysokim poziomie artystycznym okraszane ilustracją muzyczną Jerzego Siłlicha. Bajkowe dekoracje wykonał prof. Józef Holak. Łalki rzeźbił Władysław Wagner. Reszta biletów wstępu do nabycia przy kasie teatru od godziny 2-jej w poł.

Pierwszy wieczór poetycki Klubu Literackiego

Dnia 12 b. m. w czwartek, 6 godz. 17-jej po południu odbędzie się w Kawiarni Literackiej pierwszy wieczór poetycki Klubu Literackiego. Tematem utworów, które mają być wygłoszone przez pierwszorzędnych artystów, dramatycznych będzie lato. Przed wyobraźnią słuchaczy przesuń się koronad krajobrazów, scen rodzajowych i nastrojów letnich w ujęciu naszych poetów począwszy od Kochanowskiego kończąc na współczesnych najmłodszych lirakach.

Recytacje będą przeplatane odpowiednią muzyką i śpiewem w interpretacji znakomitej artystki i kompozytorki p. Garzteckiej-Jarzebskiej.

Podczas produkcji artystycznych na sali obowiązują cisza.

Recital L. Sempolińskiego

Wczorajszy recital Ludomira Sempolińskiego w sali kina „Wolność” to nawrócił do przedwojennego poziomu „Cyganerii” czy „Osi-pro-ko”. Po sześć lat trwającej przymusowej przerwie Sempoliński ukazał nam się znnowu w całym bogactwie swego repertuaru.

Dwie godziny sam, własna swa gra bawił licznie zebrana publiczność, produkując się już to jako sentymentalny starszy pan z „fin de sieclm” na balu u cioci, Pelagii, już to jako wdowiec z tej samej epoki, nie szczędząc mimiki i ruchów. Jednakże wspaniałostwo talentu Sempolińskiego i prawdziwa wirtuozeria zabłysnęła w groteskowej postaci chaplinowskiej w pidensce „Ten wasik”. Był to bezsprzecznie najlepszy numer programu.

Na podkreślenie zasługuje również że względu na swoją aktualność polityczną także piosenka „Głob romanule”.

Zupełnie znnowu inny był Sempoliński w roli kilkunastoletniego chłopca opowiadającego swoje wrażenia z pobytu na wakacjach w monologu „Bracha zabawa”. Monolog ten wywoływał na sali burzany śmiechki. Poza tym szereg drobniejszych piosenek, jak: „Zmiana warty”, stary „Tomasz”, „Kanzurtrout” donosiła całości programu stanowiącego rzetelną i prawdziwie kulturalną rozrywkę.

Dziś w srodę Sempoliński wystąpi w kinie „Wolność” po raz ostatni. Naprawdę warto go zobaczyć.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Janina Zielińska — Zawodzie. List obywatelki zamieściłszyśmy chętnie ale sprawa ta przez „Głos Narodu” poruszona nie była. Radzimy list przesłać „Gazecie Robotniczej”

4-ry godziny w hucie żelaznej »Raków«

Ide na wywiad tam, gdzie upał panuje przez dwaście okragłych miesiecy w re-
- do hut żelaznej »Raków«.

Na wstępie zgłaszam się do dyrektora —
- int. Sawykowskiego.

Huta wyszła z opalów wojennych ob-
- obna ręką. Na skutek działań nie ucie-
- rnia. Dzięki natychmiastowemu (17 stycz-
- nia) stawiennictwu robotników została nie-
- ma w zupełności ochroniona przed rabunkiem
- i przed eskordami, jakie spowodowały
- mogłaby okoliczność, że niemyci pozosta-
- wili huta na pelnym biegu. Np. wielkiemu
- piecowi groziło zamrożenie. Dnia 4 kwiet-
- nia rozpoczęliśmy produkcję uruchomio-
- niem walcowni, z kolei ruszyła stalownia
- i wszystkie pomocnicze.

Produkcja nie dociega jeszcze do normy
- przedwojennej. Wplywa na to słabe od-
- żywienie robotników oraz nieregularne do-
- stawy węgla, obie trudności wynikające
- z przyczyn transportowych. Z produktów
- walcowanych wypuszczamy żelazo handlo-
- we — półfabrykat w liczbie około 30 ton na
- 8 godzin pracy oraz drut 5/2 mm — 50 ton.
- Walcownia idzie na jedną zmianę, staramy
- się uruchomić drugą. Stalownia na dwie
- zmiany, produkcja — 120 ton.

Surowe dostać można. O ile zostaną usun-
- ięte trudności przewozowe, innych zmierz-
- wień w tej kwestii nie przewiduję.

Zatrudniamy ogółem 960 pracowników.
- Za niemieców pracowało 2500 Polaków i 960
- żydów, ale wówczas wszystkie działy były
- w ruchu. Dziś np. wielkich pieców nie moż-
- na uruchomić z uwagi na braki opałowe.

Rekrutacja świeżych sił do pracy przed-
- stawia się na ogół słabo. Obecne warunki
- egzystencji robotnika — płaca, uprawnia-
- cja — wymagają od niego siły i wartości
- moralnej. Młodszych, słabszych, niezahar-
- towanych nie zawsze są na te walory. Od-
- wracają się w stronę tak szeroko obecnie,
- często nie we właściwym kierunku
- rozgazanego handlu, w którym znajdują
- satysfakcję materialną.

Place wg. stawek urzędowych. Przewi-
- dziane są premie za punkty nadrobione.
- Warunki mieszkaniowe robotników czaso-
- wowo niemożliwością, popłynęła się z
- chwilą zwinięcia kwatery przez wojsko, któ-
- re na swoje cele zajęło pewną część po-
- mieszczeń w domach fabrycznych. Brak
- lokali przekłada w akcji kulturalno-
- rozrywkowej. Nie mamy świetlicy. Biblio-
- teka zachowała się sprzed wojny i po pew-
- nej segregacji i selekcji może być oddana
- do korzystania. Mamy zorganizowaną sto-
- łówkę dla pracowników oraz ochronkę, w
- której 120 dzieci w dwóch klasach, pod
- fachowym kierownictwem przygotowują się
- do szkoły powszechnej. Przy okazji nad-
- mienię, że wielką naszą boleścią jest kwes-
- tia dojazdu młodzieży uczącej się do mi-
- a. Kwestia ta nie została uwzględniona
- w rozkładzie jazdy pociągów, tak, że dzie-
- ci, aby nie spóźnić się do szkoły, muszą
- odbywać wyczerpujące piesze wędrowki. —
- Należałoby uruchomić specjalny pociąg
- szkolny, jak to miało miejsce przed wojną
- lub badać odpowiednio uzgodnić rozkład
- jazdy.

Z kolei udaję się do Rady Zalogowej, z

której zastępuje tylko ob. Piątko. Trzech
- członków wyjechało do Katowic celem za-
- waznienia w Radzie Związków kwestii do-
- staw węgla i sprężawicy. Reszta na mie-
- sio.

Ob. Piątko informuje mnie, iż inicjatywa
- natychmiastowego przejścia Huty 17 stycz-
- nia wyszła od fabrycznego za niemie-
- ców Komitetu Robotniczego, którego trzech
- członków wchodzi obecnie w skład Rady;
- ob. Mastoj jako przewodniczący, ob. Pi-
- tek i ob. Kalka.

Trudności huta ma przede wszystkim
- opalowe. W kwietniu przyślano 70 wagon-
- nów węgla, przeznaczając na rozładowanie
- 6 godzin. Mimo smobilizowania wszystkich
- robotników, prace przesiągnęła się aż na
- dzień następnym. W konsekwencji oświe-
- kowano fabrykę 180.000 złotych (za go-
- dzinę nadliczbowo zł. 100.— od wagonu).
- Obecnie dostaw nie ma. Kłopoty przewo-
- zowe są dla każdego oczywiste, ale trzeba
- pamiętać, że istnieje również zabrak węg-
- la. Wzrostu należałoby zdecydowanie też
- ukarać.

Huta ma trudności finansowe z powodu
- zalegania odbiorców w wypłacie wierzy-
- telności, których ogólna suma wynosi je-
- den milion 180 tysięcy złotych.

„Walcząc z tymi trudnościami, zamierzamy
- jednak uruchomić odwieńnię, następnie
- t. zw. „dużą” stronę walcowni, produkują-
- cą m. in. szyny. Wielki piec obecnie re-
- montowany, będzie gotowy za miesiąc.
- Bodaj że najsumienniejszy jest brak ludzi i
- to nie tylko fachowców, ale i niewykwalifi-
- kowanych.”

Niemal podczas wypowiedziania tych słów
- jakby żywe ich zapamiętanie zjawia się
- wadliwiej. Ob. Pospiech — w r. 1939
- kontuzjowany na froncie, do 6. IX. 1941 r.
- w niewoli niemieckiej, podczas okupacji
- nie pracował, jest wielokrotnym fachow-
- cem jako piekarsz, szofer, maszynista kole-
- jowy. Uważa jednak, że w hucie jako kra-
- niarz jest najpotrzebniejszy. Drugi, młody
- człowiek ob. Wolniak, dopiero co powró-
- dził z Niemiec, gdzie był na robotach naj-
- pierw koło Berlina, później koło Wrocla-
- wa. Prowadził kuznie, Jest kowalem i po-
- zatkującym silników.

Idę teraz na walcownię. Na dworze jest
- ciepło, południowe w tej chwili słone nie
- żarzące, a jednak wchodzi na hale odczu-
- wamy silnie nagły przeskok temperatury.
- Całe ciało momentalnie powleka się war-
- stwą gorąca, niby druga skóra.

Z robotnikami rozmawiam najpierw z
- jedną, potem z drugą partią, spóżywając
- żupę przy stole na dziedzińcu.

Wszyscy uskarżają się na pieczywo kart-
- kowe. Żupa fabryczna jest za mało kara-
- zona. Woda na żupę czerpie się z rzeki.
- Musi być albo studnia, albo filtr. Przy-
- działy mleka niedostateczne (1/4 do 1/2 litra
- dla dziecka do lat 7-miu na tydzień — po-
- winno być więcej, a granica wieku korzy-
- stających przesunięta do lat 12-ku), roz-
- dział niesprawiedliwy. Powinien być dele-
- gat z grona robotników, najlepiej czeski
- zmieniający się. Od chwili rozpoczęcia
- pracy robotnicy nie otrzymali ani deka wie-

rzeczego tłuszczu. Przydzielono po 1/4 oleju
- po cenie 35 zł, podczas gdy kolejowy pę-
- cili 11 zł. Białego pieczywa na przydział
- nie dostaje się, ale na wolnym rynku jest
- w uśmierzaniu. Że nie starczyłoby dla wszy-
- stkich — to racja — ale, albo niech będzie
- dla każdego choćby po 10 deko, albo niech
- nie będzie wcale.

Na przestrzeni 5-ciu miesiecy robotnicy
- otrzymali jednorazowo po 2 m. węgla. Ob.
- Strojny — majster na walcowni, mówi:
- „Chcemy pozostać uczciwi, ale przy takich
- przydziałach za wszystkich rzeczy nie moż-
- na”. A zabierając głos po raz wtóry: „Ro-
- botnik dziś pracuje, a jutro musi iść czy
- jechać starać się o żywność dla rodziny i
- do pracy nie staje, przyczyniając się do
- spadku produkcji. Coż ja temu człowie-
- kowi mam powiedzieć, kiedy on ma rację,
- tłumacząc, że musi nakarmić dzieci!”

Przydziałów odczuwanych, obuwianych
- w ogóle nie ma. A przy pracy w wysokiej
- temperaturze ubranie niszczeje o wiele
- prędkiej. Z zarobków nie sprawić sobie nie
- można. Premie są prawie nieosiągalne. —
- Przy produkcji drutu norma wynosi 53 ton
- na 8 godzin. Wyrobic ponad to liczbę
- jest jednak niemożliwością. Robotnicy są
- wyczerpani, maszynom brak smaru.

Zdania robotników o Radzie Zalogowej
- są podzielone. Niektórzy uważają,
- że jest nieuprawnioną, ponieważ za-
- sadniczo nie została wybrana, ani zatwier-
- dzona przez robotników. Praca Rady jest
- krytykowana nie tyle w sensie istnienia,
- ile w sensie osiągnięcia skutków. Odpowied-
- zi na zarzuty miał brzmieć, że nie znajduje
- ona posłuchu u czynników decydujących.
- W takim razie — twierdzi jeden z robo-
- tników — nie jest nam potrzebna. W in-
- nych fabrykach czy instytucjach spostrze-
- ga się przecież fakty, wskazujące na dzia-
- łalność Rad. Np. robotnicy „Czestocho-
- yanki” otrzymali po 6 m wistry, 8 kg ma-
- ki, 15 dk kawy, marmolady, pracownicy
- magistracy po 2 kg cukru. Ob. Debicki
- mówi: „Jeżeli mi przytoczisz jestem do
- ciężkiego przemysłu do Katowic, powin-
- niśmy otrzymywać takie same przydziały,
- jak tamtejsi. Tam już 2 czy 3 razy daw-
- no mięso, a u nas nie!” Robotnicy życzą
- sobie, aby członkowie Rady spóżywali za-
- p razem z nimi, przy jednym stole.

Należałoby zakazać sprawę dojazdu ro-
- botników do huty. Rozkład jazdy poci-
- gów nie odpowiada potrzebom pracujących.
- Zabiera głos ob. Osinski: „Jestem inwa-
- lidem ani grosza renty. Związek Inwalidów,
- który ma za zadanie dbać o nasze interesy,
- pobiera opłatę rejestracyjną około zł. 100.
- Jeszcze nie otrzymałem, a już muszę
- płacić!”

Idę na stalownię. Gorąco dosłownie
- chwytą za serce i gardło. W momencie
- przechodzenia obok pieca wytapiałego
- stal ogniami nie strach, że zapala się na
- mnie włosy lub sukienka, że zapalam się
- jak wulkan. Jak się czuła, gdybym musiał
- tak jak wypiecać podejść na kilka kro-
- ków do paleniska, aby żyłka na długiej
- rekojęści pobrać próbę wrzucanego metali?
- Rozmawiam z robotnikami.

Ob. Stala: „Najgorzej stoimy z oddzia-
- laniem. Ostatnio otrzymała, za niemieców, już z nas
- spada. Roztopiony metal przyska, przepala,
- próżni przeraża nie tylko wierzchnią gar-
- robe, ale i bieliznę.”

Ob. Lubecki: „Obuwie przy chłodzeniu
- gorących płytach niestety się w oczach. Na
- żelazkach chodzi się od 1-go do 2-eh wy-
- dni.”

Ob. Sekula: „Otrzymujemy tu płace; i z
- 70 gr na godzinę, czyli wg. VI pracy. Nie
- może być, żeby robotnik przy gorącej ro-
- botce był w tej samej grupie, co np. robo-
- tnik placowy. U nas powinny być grupy
- od X do XII. Podobno już na terenie na-
- szego województwa wypłacają dodatki do-
- żywniany z 20.— dziennie. Jeśli tak, to
- dajemy u nas nie!”

Ob. Sadłocha: „Nie mogą pieniądze —
- niech nam dadzą przydziały towaru.”

Ob. Stala: „Myślą jeszcze w ogóle nie
- widzieliśmy.”

Ob. Sekula: „Jak się zwrócić do Rady
- powiada, że to są problemy nie do rozwią-
- zania.”

Ob. Radecki: „Czekamy niecierpliwie na
- dekret w sprawie urlopów.”

Ob. ob. Liszaj i Brud, murarzy przy ro-
- botach martenowskich, uszczębiają o to
- na skutek działania gazów. Uważają, że
- należy im się przydział mleka.

Na zakończenie zwiadam kuchnię. Opa-
- laczka zachowana. Od kierownika ob. Be-
- narowicza dowiaduję się, że na 400 do 450
- litrów zupy przypada 3 kg mięsa oraz od
- 1/2 do 1 kg słoniny. Praydziałów, peza ma-
- ka żytnia, kuchnia żadnych nie otrzymuje.

Jako krótki rzut — kilka zdań:
- Ob. Langer: „Dlaczego stosuje się tam
- normy przy ustalaniu cenników żywno-
- ściowych, a inne przy ustalaniu maszyn-
- cych?”

Ob. Gruziewicz: „Żeby nie natkał towa-
- rów na wolnym rynku — rozumiałoby się
- że jest bieda.”

Ob. Zagodziński: „A jeżeli bieda nam
- wszystkim Polakom — to trudno, ale jeżeli
- bieda tylko jednemu pracującemu — to
- krzywda. Mamy budować Polskę — bu-
- dujemy ją wszyscy. Niechaj nie będzie ta-
- kie, którzy żerują na mojej pracy!”

Ob. Gruziewicz: „Jeżeli ktoś czuje, że nie
- nadaje się do danej pracy — niechaj się
- jej zrenkuje. Na jego miejsce znajdzie się
- z pewnością inny odpowiedniejszy.”

Ob. Zagodziński: „Nieodpowiedni powin-
- ni być usunięci. A jeżeli znajdzie się wini-
- — ukarać i to surowo, żeby się innym ode-
- chciało szakrać na naszych interesach.”

Ob. Kurasi: „Nie wymagamy przesilenia
- nas od jednego zamachu w warunkach
- przedwojennych. Ale wymagamy niezbędnego
- dla każdego z nas minimum, żeby poza fa-
- bryką nie musiał w ten czy inny sposób
- kombinować.”

Zagadnienie człowieka pracującego pie-
- winno mieć zasadnicze, podstawowe zna-
- czenie przy normalizacji stosunków. Za-
- równo ze względu na wartość pracy, jak i
- na wartość człowieka.

Stanisława Zielińska

LICEUM HANDLOWE I GIMNAZJUM KUPIECKIE
Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich
w Częstochowie (Garnarska 6/8)
ogłasza
na polecenie Kuratorium O. S.
wpisy
1. do Liceum Administracyjnego i Liceum
Spółdzielczo-Handlowego
dla dorosłych.
2. do wszystkich klas Gimnazjum Kupieckiego
dla dorosłych.
Wpisy codziennie do 31' b. m. od 15—19. 5754

Zawiadomienia
W dniu 18 lipca 1946 r. w
drugą rocznicę śmierci
A. t. p.
**Tadeusza
Binczaka**
zostanie oprawiona Msza św.
świąteczna o godzinie 9 rano w
Bazylice Jasnogórskiej, na któ-
rą zapraszamy i wszystkich pa-
niów Zmarłego zapraszają
żona, dzieci i rodzina.

Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaz-
nej w Częstochowie, Al. Wolności
Nr 77/79, tel. 14.01 poszukuje wy-
kwalifikowanej maszynistki-steno-
typistki ze znajomością prac biu-
rowych. Kandydatki mogą się zgła-
szać do dni 15-7.45 w godzinach
10—12. 5748

Kupię: garnitur męski, suknie dam-
skie, bielizna damska, mebla, por-
celanowa, obrączki, pierścionki, ze-
garek, pociochy, skarpetki, obu-
wisko. Brzoza Narutowicza 32 (Za-
wodzi) „Komiś”. 5727

Fisharmia prawie nowa do sprze-
dania. Wiadomość Czesł. Aleja N.
Maryi Panny Nr 30, sklep „Bon-
marche”. 5788

Podziękowanie
Zakładowi Kasy Selekcyjnej
za troskliwą opiekę nad moimi
synami Januszem i Bysardem,
kolosom i pracownikom Huty
„Czestochowa” za pomoc udzie-
laną mi w czasie mojej pobyt-
ni w obwodach w Gross, Bosen i
Leimertitz, oraz Radzie Zalogo-
wej, Dyrekcji i Pracownikom
Huty „Czestochowa” za pomoc
okazaną mi również i obecnie
po powrocie z obowoz, ta droga
składam najserdeczniejsze po-
dziękowanie.
Krzysztof Stanisław
z synami Januszem i
Bysardem
5685

Rozwody, Matulskie
sprawy
Kancelaria Warszawskiej Obr.
Konspiracyjnych przesłano —
Pl. Bazylijskiej 5 m. 6, godz.
przebieg 11—14—6. Zamieszko-
wym Miasteczku. 5721

POSADY
Poszukiwamy: kucharza, pomocni-
ków kucharskich, zamazera, pomoc-
nika kuchennego, kelnerów, kelnerki, pi-
colatko, ekspedientki, butelkowni-
ka, sferę oraz fachowego kierowcę ka-
mion. Reflektujemy tylko na sil-
nie pracowite, Złotostania „Ka-
miernia Literacka” codziennie mie-
dz. 15—16-14. 5759

KUPNO
Kupię 20.000 kg. żelaza ryfio-
wanego na cepy młocarsz stwo-
oko 37 mm, nacienne w lewo
i prawo. Oferty pod Nr. 153 do
Administracji „Głos Narodu” 153

SPRZEDAŻ
Sprzedam pelernę i płaszcz dez-
cyjne damskie. W Aleja 10 m. 7.
Ważki dziecięce: autka, sportowe i
głęboki na łożyskach kulkowych.
Złoteczka, rowerki. Dufy wybór.
Ceny fabryczne, poleca firma M.
Nirowa, Czestochowa, Aleja N. M.
Czestochowa, Al. N. M. Panny 20.
Kupię w podwórzu. 154

ROZNE
Carwalia artystyczna. Wazwaz
Chmielna 91 przytulne obywat-
Czestochowa. Wazwazgona 5.
m. 4. 5744

Dr. Radosławski Edward
Aleja Matki. Maryi Panny 4,
początek i przyjmuję, co-
dzienne od 8-9 do 7-30 po poł-
w. W niedzielę i święta od 10-1-1ej
5755

Zgubione karte rozpoznawczą wy-
daną w Warszawie na nazwisko Do-
lego Janina. 5705

Zgubione karte rejestr. i karte re-
jestrowej wojsk. na nazwisko Dy-
mek Marjan. 5696

Kupię różno czeski i ogumienia
do samochodów marki: Opel,
„Peugeot”, „Hammagor”, Citroen,
Union Textile S. A. — Czestoch-
wa, Narutowicza 80. 5711

SPRZEDAŻ
Sprzedam tanio 1/200 i stafe de-
bowe. Czest., Jasnogórka 102a
mieszk. 2. 5736

LOKALE
Poszukuję wygodnego, czystego sa-
lonu, na terenie mogą udzielić
zabaw lekcyj języków obcych
„Złotostania” Czest., Debińskiego 1.
m. 9. 5750